



BIULETYN SAMORZĄDOWY

ISSN 1640-6532

Gmina

PISMO RADY GMINY W JEŻOWIE SUDECKIM

Nr 26/00 egzemplarz bezpłatny Październik 2000

Urząd Gminy w Jeżowie Sudeckim

ul. Długa nr 63
58-521 Jeżów Sudecki
tel/fax. 71-32-254
71-32-255
71-32-257

CZYNNE CODZIENNIE

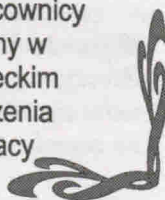
w godzinach od 7³⁰ do 15³⁰

PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY
PRZYJMUJE INTERESANTÓW
W SPRAWACH SKARG I WNIOSKÓW
W KAŻDY PONIEDZIAŁEK
OD GODZINY 14⁰⁰ DO 15³⁰

JEDNOCZEŚNIE INFORMUJE SIĘ, ŻE PRZEWODNICZĄCY RADY
GMINY PRZYJMUJE KAŻDORAZOWO RÓWNIEŻ PO
TELEFONICZNYM UZGODNIENIU TERMINU I GODZINY
SPOTKANIA W BIURZE RADY GMINY



Pani **Irenie Kocoń**
W związku
z objęciem funkcji
Skarbnika Gminy
Redakcja i pracownicy
Urzędu Gminy w
Jeżowie Sudeckim
składają życzenia
owocnej pracy



Sprawozdanie z XVII sesji Rady Gminy

Dnia 23 sierpnia 2000 roku odbyło się posiedzenie XVII Sesji Rady Gminy w którym uczestniczyło 18 radnych. Obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Gminy Kazimierz Rosół. Porządek obrad zawierał następujące tematy:

1. Informacja o przepisach prawnych dotyczących wynagrodzeń pracowników samorządowych i wysokości diet radnych.
2. Sprawozdanie Zarządu Gminy w/s podjętych działań w zakresie uregulowania gospodarki wodnej na terenie gminy.
3. Podjęcie uchwał w sprawie:
a/ zmian do budżetu gminy na 2000 r.
b/ wyrażenia zgody na zbycie Nieruchomości stanowiących własność gminy.
c/ utworzenia stałych obwodów głosowania na terenie gminy Jeżów Sudecki.
4. Sprawozdanie z bieżącej działalności Rady i Zarządu Gminy.
5. Interpelacje i zapytania radnych.

Ad.1 Radca Prawny Urzędu Gminy przedstawił radzie przepisy prawne, które regulują zasady wynagradzania pracowników samorządowych oraz wysokości diet radnych. Aby ustalić zasady wynagradzania w świetle nowych przepisów, powołano zespół, który ustali nowe zasady wypłacania diet oraz wynagrodzenie Wójta Gminy. Ustawa wprowadziła zmiany i obecnie Rada Gminy

określa wysokość wynagrodzenia Wójta, które zatwierdza poprzez podjęcie uchwały w tej sprawie, taką decyzję podejmie rada na kolejnym posiedzeniu.

Ad.2.

Wójt Gminy poinformował radę, że pracownicy Urzędu Gmin - konserwatorzy wodociągu dokonali sprawdzenia przebiegu sieci celem wyeliminowania wszystkich nieszczelności. Najtrudniejszym do sprawdzenia okazał się odcinek wodociągu na ul. Leśnej, gdzie sieć wodociągowa położona jest blisko potoku Szumiąca i dlatego trudno jest w takich warunkach zlokalizować nieszczelność. Po wykarczowaniu i wykoszeniu brzegów zlokalizowano i usunięto kilka wycieków. Pracownicy, aby zwiększyć ściągalności należności za wodę, dokonali przeglądu instalacji wodnej wewnątrz budynków. Zostały zaplombowane liczniki w Siedlęcinie i we Wrzeszczynie. Dokonano wymiany 40 wodomierzy, które były niesprawne lub wymagały legalizacji. W dalszym ciągu prowadzone są próby szczelności. Rada Gminy zobowiązała Zarząd Gminy aby do końca października były wyjaśnione ubytki wody jakie istnieją na naszym wodociągu.

Ad.3. Rada Gminy podjęła jednogłośnie uchwałę w/s wprowadzenia zmian do budżetu gminy na 2000 rok. Budżet został zwiększony o kwotę 17.646,00 zł. Dochody po zmianach wynoszą 5.612.188 zł, a wydatki 5.514.701 zł. W kolejnej uchwale Rada Gminy przeznaczyła do sprzedaży 13 nieruchomości położonych w Jeżowie Sudeckim

**Uchwała Numer XVII/100/2000 rok
Rady Gminy w Jeżowie Sudeckim
z dnia 23 sierpnia 2000 roku**

w sprawie: wyrażenia zgody na przeznaczenie do sprzedaży nieruchomości stanowiących własność gminy Jeżów Sudecki.

Na podstawie: art.18 ust.2, pkt 9, lit."a"
ustawy z dnia 08 marca
1990 roku o samorządzie

gminnym (tekst jednolity z 1996 roku Dz. U. nr 13 poz. 74 z póź. zm).

Rada Gminy Uchwała co następuje:

& 1

Rada Gminy wyraża zgodę na przeznaczenie nieruchomości do sprzedaży będących własnością gminy Jeżów Sudecki:

1. działka nr 174/2 o pow. 1.146 m²
2. działka nr 174/3 o pow. 1.119 m²
3. działka nr 174/4 o pow. 1.181 m²
4. działka nr 174/5 o pow. 1.271 m²
5. działka nr 517/35 o pow. 885 m²
6. działka nr 517/36 o pow. 833 m²
7. działka nr 517/37 o pow. 836 m²
8. działka nr 517/38 o pow. 834 m²
9. działka nr 517/40 o pow. 796 m²
10. działka nr 517/41 o pow. 800 m²
11. działka nr 517/42 o pow. 800 m²
12. działka nr 517/43 o pow. 763 m²
13. działka nr 15 o pow. 479 m²

& 2

wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy w Jeżowie Sudeckim

& 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia

& 4

Uchwała podlega ogłoszeniu na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy

Radca Prawny

Przewodniczący
Rady Gminy

mgr Roman Słomski

mgr inż. Kazimierz Rosół

W związku z wyborami na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Rada Gminy podjęła uchwałę w/s utworzenia obwodów głosowania na terenie gminy.

Ad.4. Wójt Gminy złożył sprawozdanie z bieżącej działalności Zarządu Gminy. Poinformował, że od ostatniego posiedzenia Rady Zarząd Gminy obradował 5 razy. Podczas posiedzeń były omawiane bieżące

sprawy jakimi zajmuje się Urząd Gminy, realizując zadania wytyczone przez Radę na 2000 rok. Jednym z ważniejszych tematów było przygotowanie projektów uchwał na XVIII posiedzenie rady, a szczególnie zajęto się opracowaniem regulaminu wynagradzania nauczycieli. Projekt regulaminu został przedłożony związkowi zawodowemu nauczycieli do zaopiniowania. Po wszystkich uzgodnieniach regulamin trafił pod obrady XVIII sesji Rady Gminy. Do Zarządu Gminy wpłynęło pismo w/s partycypacji w kosztach utrzymania linii kolejowej Jelenia Góra - Lwówek Śląski. Złożono propozycję aby gmina wspomogła PKP poprzez:

- umorzenie podatku od nieruchomości,
- sfinansowanie kosztów oświetlenia peronów,
- zwrot kosztów poniesionych na sprzątnięcie stacji i utrzymanie peronów w czystości.

Zarząd Gminy otrzymał projekt porozumienia, które będzie omawiany podczas kolejnego posiedzenia.

Przewodniczący stałych komisji rady przedstawili sprawozdanie z działalności komisji za I półrocze 2000 roku. Komisje obradowały zgodnie z planem pracy zatwierdzonym przez radę.

Radny Kazimierz Lewaszkiwicz złożył rezygnację z funkcji Przewodniczącego Komisji Spraw Społecznych. Na kolejnej sesji wniosek zostanie rozpatrzony przez radę.

Ad.5. W interpelacjach i zapytaniach radni Kazimierz Lewaszkiwicz i Renata Nowogrodzka poruszyli temat funkcjonowania oświetlenia na terenie gminy. Zwrócono się z wnioskiem, aby w 2001 roku oświetlenie przy drogach powiatowych działało całą noc. Renata Nowogrodzka zwróciła się z prośbą o ograniczenie prędkości w Górnym Siedlęcinie. Przewodniczący Rady Sołeckiej z Siedlęcina pan Ryszard Kowalczyk wyjaśnił Radzie jaki był cel zwołania zebrania wiejskiego w Siedlęcinie. Podczas zebrania była omawiana sprawa zamknięcia Ośrodka Zdrowia w Siedlęcinie. Okazało się, że była to mylna informacja.

Wójt Gminy wyjaśnił, że decyzje w/s zamknięcia ośrodka podejmuje tylko i wyłącznie Rada Gminy.

Redakcja

Karkonosze 2000- Święto Gór

W minionych wiekach jedną z głównych atrakcji naszego regionu było doroczne świętowanie z Duchem Gór. Każdego roku we wrześniu w każdej gminie, wiosce, miasteczku organizowano festyny. Towarzyszyły im wspaniałe parady w strojach ludowych, ubiorach górników, hutników i rzemieślniczych cechów. Była to parada kulturowego dorobku i stanowiła ona atrakcję kulturalną dla mieszkańców i turystów.

Karkonosze 2000 - Święto Gór jest nawiązaniem do wieloletniej zagubionej tradycji. Organizatorzy tego święta poprzez odbywające się imprezy odkrywali na nowo piękno naszych karkonoskich zakątków oraz żyjących w nim społeczności.

Uczestnictwo w tym święcie zgłosiły karkonoskie gminy: Jeżów Sudecki, Karpacz, Mysłakowice, Kowary, Podgórzyn, Stara Kamienica, Szklarska Poręba, Janowice Wielkie, Piechowice, Świeradów Zdrój. Każda gmina miała przeznaczony jeden dzień na zorganizowanie święta pod patronatem ducha gór. Było to okazją do prezentacji i promocji swojej gminy. Głównym celem poszczególnych organizatorów było promowanie miejscowych artystów, którzy działają i rozślawiają nasz region.

Nasza gmina obchodziła swoje święto, dnia 14 sierpnia na Górze Szybowcowej pod hasłem „Festyn Lotniczy”, mogliśmy podziwiać akrobację szybowcową, kibicować w zawodach spadochronowych - „skok w kopkę siana”. W tych zawodach startowały trzy drużyny, które reprezentowały Aeroklub z Wrocławia i Lieberca, nas reprezentowali Trawersi z Góry Szybowcowej. Zwyciężyła grupa wrocławska. Paralotniarze prezentowali swoje umiejętności na stokach Góry Szybowcowej. Najmłodszy mogli sami wykonać pod okiem instruktora proste modele latające, a później można było je wypróbować w powietrzu. Wszystkie konkurencje były nagradzane pucharami i drobnymi upominkami. Główną atrakcją był występ Teatru Animacji z Jeleniej Góry, który zaprezentował specjalnie na tę okazję napisaną sztukę „Jak Duch Gór parobka Leona uczył latać”. Aktorzy w sposób żartobliwy przedstawili parobka Leona, który pragnął latać jak ptak. Wiele lat prób nie zniechęciło Leona do latania, ale dopiero ziola, które otrzymał od Rzepióra spełniły jego marzenia. Szczęście niestety nie trwało długo,

bo udana próba zdobywania niebios zakończyła się upadkiem Leona prosto na jeża i okrzykiem „jeżu sakramencki”, i tak właśnie według autora tekstu powstała nazwa naszej miejscowości. Przedstawienie zobrazowało nam również genezę nazwy Jelenia Góra.

W drugim dniu obchodów święta zabawialiśmy całe rodziny na boisku sportowym w Jezowie Sudeckim. Przedstawiciele LZS-u przygotowali dla rodzin potyczki rodzinne, konkurencje były bardzo widowiskowe i przynosiły wiele emocji i wrażeń dla startujących jak i dla kibicujących. Zwycięzcy otrzymali bardzo cenne nagrody, które były ufundowane przez Urząd Gminy i firmę DAEWOO. Podczas festynu mogliśmy podziwiać skoki spadochronowe na celność lądowania i za drobną opłatą zjeść zupę z kuchni polowej przygotowaną nam przez Trawersów. W godzinach wieczornych mieszkańcy bawili się wspólnie z czarodziejem i czarownicami, którzy odwiedzili nasze boisko sportowe. Myślimy, że zabawa była udana, zapraszamy więc mieszkańców na kolejne imprezy.

Redakcja

Legendy związane z Duchem Gór

Dawno, dawno temu w Gronowie mieszkała rodzina chciwych szlachciców. Dokuczali wszystkim wieśniakom. Żona bogacza miała na imię Kunegunda. Była piękna. Miała długie blond włosy i niebieskie oczy, delikatne, nie spracowane dłonie, czerwone usta i białą cerę. Mimo iż wyglądała ładnie była zła. Robiła na złość każdemu i oszukiwała ludzi jak się dało. Jej mąż był wysokim brunetem z czarnymi wąsami i o piwnych oczach. Był gorszy od swej żony. Bił służbę za byle co i odbierał im pieniądze. Wszystko to działo się w czasach, gdy żył Liczyrzepa. Ludzie wiele dobrego słyszeli o Duchu Gór. Wiedzieli, że pomógł wielu mieszkańcom wsi. Liczyli na to, że i do nich szczęście się uśmiechnie. Gronów położony był w Sudetach, więc jego magia mogła pomóc poczciwym gronowianom. Znali dobrze jego przygodę, kiedy to sędziów zmienił w głupców, albo jak oszukał złego piekarza. Wiele osób pokładało w nim całą nadzieję.

Wróćmy teraz do szlachciców. Kunegunda spodziewała się dziecka. Jej mąż, Krzysztof, z tej okazji nawet nie karał służby. Wszyscy się cieszyli oczekując potomka książęcego, ale radość ich nie trwała długo. W dzień po narodzinach niemowlę umarło. Pan stał się o wiele bardziej surowy niż dotychczas. Cały Gronów cierpiał, mimo to, że był wyjątkowo piękny dzień.

W tym czasie po podziemiach Karkonoszy przechadzał się Liczyrzepa. Słońce musiało mocno świecić, gdyż promienie jego przedostały się do jego królestwa. Postanowił ubrać czapkę, która czyniła go niewidzialnym i wyruszyć w świat. Na czas swojej nieobecności kazał skrzatom (jego służącym), którzy właśnie w tej chwili karmili krety, wysprzątać korytarze.

Gdy wyszedł na powierzchnię, zrobiło mu się gorąco. Zdjął niewidkę z głowy i zmienił się w biedaka szukającego pracy. Po kilku minutach zobaczył jadącego wieśniaka.

- Gdzie jedziesz? - zapytał.

- Do Gronowa. Jeżeli chcesz chętnie cię podwiozę. Tylko ostrzegam, tam dzieją się dziwne rzeczy. Kiedyś było tam dobrze, ale wszystko się zmieniło po śmierci dziecka Krzysztofa. Wtedy to nasz Pan nałożył o wiele większe podatki i coraz surowiej karał służbę. Jeżeli jedziesz tam szukać pracy, to ja ci dobrze radzę: zrezygnuj. Jeżeli raz trafisz do Krzysztofa na służbę to nigdy już nie opuścisz tego miejsca. Wiele osób chce odejść, ale Pan nie chce ich puścić. Ludzie mają nadzieję, że pomoże im Pan Karkonoszy. I ja w to wierzę. Powoli zbliżali się do wioski. Każdy, kto widział nieznanego, patrzył na niego z niedowierzaniem. Gdy przejeżdżał koło domu bogacza, ten zacisnął z zadowolenia rękę. I w tej chwili pomyślał - Będę miał nową osobę do obwiniania za śmierć mojego syna". Gdy dojechali do domu Bartłomieja, (bo tak się ten wieśniak nazywał), Liczyrzepa wysiadł z wozu. Podziękował za gościnę i wręczył mu srebrnego talara. Zawrócił ten kawałek, wstąpił do Krzysztofa, by szukać pracy. On od razu się zgodził, ale pod warunkiem, że nie opuści tej wsi dopóki nie wykona wszystkich poleceń danych mu przez jego żonę. Po jednym dniu pracy, jeśli spełni wszystko, co do joty, zostanie wynagrodzony. Gdyby jednak coś się nie udało, będzie musiał zapłacić mu 10 talarów. Pan Karkonoszy przystał na jego umowę. Jeszcze tego wieczora szlachcic dał Liczyrzepie miejsce do spania. Wstał skoro

świt, a Kunegunda wymyślała dla niego najtrudniejsze zadania: zmiatanie dachu, czyszczenie komina, wyprowadzanie 50 psów na raz itp. Gdy wykonał te rozkazy, ta wraz z mężem zaczęła myśleć o czymś wyjątkowo okrutnym. Po kilku minutach zawołali go do siebie. Ta oznajmiła mu, że musi jej przynieść jeża. Wraz z ogłoszeniem werdyktu Duch Gór pomyślał – „Skoro chcą, żebym łapał te rzadko spotykane zwierzęta, niech będą dla nich karą”. Gdy przyszedł wieczór i stanął przed złośliwym małżeństwem, ujawnił swoje prawdziwe oblicze. Gospodarze domu zaczęli go przepraszać, ale nic już nie pomogło. Liczyrzepa wydał wyrok: Skoro chcecie mieć jeże, niech tak będzie. Gdziekolwiek się ruszycie w tej okolicy, będą wam dokuczać.

I tak się stało. W całym Gronowie pełno było tych stworzeń, a Liczyrzepa zniknął wraz z ich pojawieniem się. Para chciwców nie chciała opuszczać swojego domu. Męczyli się z tymi zwierzętami kilka miesięcy. W końcu jednak odeszli. Od momentu, gdy para gburów się wyniosła, to i jeże przestały nachodzić osadę.

Ich wieś kupił pewien generał, który na pamiątkę tego zdarzenia nazwał ją **Jeżowem Sudeckim**.

Opracowała Natalia Kędroń

„Kaczawka”

W XIII wieku na tereny Pogórza Sudeckiego ściągano wielu osadników i budowano wsie oraz miasteczka. Wraz ze wzrostem ludności duch tych gór - Liczyrzepa miał coraz więcej pracy i trudno mu już było dopilnować, aby ludzie i przyroda żyli w zgodzie i harmonii. Postanowił więc znaleźć współtowarzyszę swego życia, która pomogłaby mu w jego poczynaniach.

Długo trwały poszukiwania idealnej partnerki. Liczyrzepa nie wymagał

pięknego wyglądu, jednak co do charakteru miał wysokie wymagania. W każdej z dziewcząt, które obserwował, dostrzegał jakąś wadę: jedna była leniwa, inna niegrzeczna, zaś jeszcze inna zbyt przywykła do wygod. On zaś musiał mieć kobietę prawego charakteru, przyjazną ludziom i zdolną do poświęceń na rzecz innych. A czy leniuch bądź próżniak wyciągnie pomocną dłoń bliźniemu?

Duch Gór po wielomiesięcznych poszukiwaniach zwątpił już, że istnieje jego ideał niewiasty. Zrezygnował z szukania żony i przygnębiony wracał do swojej kryjówki w górach. Powracając do domu, przechodził przez wieś zwaną Jeżowem Sudeckim.

Idąc drogą, zobaczył małą chatkę stojącą u podnóża gór. Była już bardzo stara, ale schludna i zadbana. Przed domem ujrzał przepiękną, młodą dziewczynę, która właśnie karmiła kaczki. Liczyrzepa pomyślał sobie - "Tej dziewczyny nie widziałem. Muszę sprawdzić, czy nadaje się na moją małżonkę? Od razu też zaczął realizować swoje zamierzenie.

Przez wiele dni bacznie obserwował kobietę. Dowiedział się, że nazywają ją Kaczawka, gdyż zajmuje się hodowlą kaczek. O dziwo, im pilniej Liczyrzepa przyglądał się zachowaniu niewiasty, tym trudniej było mu dostrzec w niej jakieś wady. Posiadała nieomal same zalety: była miła, mądra, pracowita, uczciwa, a po jej mowie można by pomyśleć, że jest hrabianką, a nie prostą wieśniaczką. Duchowi jednak nie chciało się wierzyć w to, że znalazł kompankę swego życia i postanowił wystawić ją na próbę. Zmienił się w młodego, przystojnego i bogatego szlachcica, którego kiesa była po brzegi wypchana pieniędzmi. Sakiewka ta była jednak celowo przedziurawiona. Plan polegał na tym, że znajdujące się w trzosie monety miały wypaść, a Kaczawka, jeżeli jest uczciwa, miała je oddać. Kiedy tak sobie szedł drogą, zaczął potrząsać sakiewką. W pewnej chwili, gdy

przechodził obok dziewczyny, wypadły mu trzy talary. Ona z początku nie wiedziała, co robić, znalazła się w trudnej sytuacji: zachować pieniądze dla siebie i żyć dostatnio czy zwrócić własność szlachcicowi? Zwyciężyła uczciwość! Podniosła pieniądze z ziemi i poczęła wołać za oddalającym się Liczyrzepą:

-Paniczu! Paniczu! Zgubił Waćpan monety- krzyczała, biegnąc za Duchem Gór.

- Dzięki ci, zacna dziewczyno. Za twą uczciwość pozwolę ci zatrzymać pieniądze.

- Nie wiem, jakże ci dziękować panie, lecz nie mogę przyjąć tak hojnego daru.

Weź, proszę, taka jest moja wola.

Skoro tego pragniesz, przyjmę je- powiedziała Kaczawka, kłaniając się szlachcicowi.

Liczyrzepa przekonał się, co do charakteru niewiasty i uznał, że ona właśnie nadaje się na partnerkę jego życia. Musiał tylko poprosić o jej rękę. Chciał to uczynić w sposób dyskretny, by nikt o tym nie wiedział, lecz długo nie było ku temu sposobności, gdyż dziewczyna nie wychodziła z wioski.

Jednak któregoś dnia w jej domu zabrakło drewna. Wybrała się więc do lasu, aby nazbierać chrustu. Na to tylko czekał Duch Gór. Przystąpił do dziewczyny, gdy tylko znalazła się w głębszej części lasu.

- Jestem Liczyrzepa - Duch Gór. Czy zostałąbyś moją żoną? - zapytał, przybierając postać pięknego młodzieńca.

-Nie znam cię zbyt dobrze ale wiem, że jesteś duchem o czystym sercu. Moja odpowiedź brzmi - tak!

Uradowany zabrał ją do swej siedziby. Tam pojął ją za żonę i poprosił o pomoc w swej działalności. Aby mogła ulżyć innym ludziom w cierpieniach, ofiarował jej trzy dary: szybkość-aby żaden złoczyńca przed nią nie uciekał; męstwo - żeby nikogo się nie bała oraz umiejętność przybierania różnych postaci,

aby mogła potajemnie posłyszeć troski ludzkie.

Od tej pory wzięła pod swe opiekuńcze skrzydła wszystkich potrzebujących pomocy. Najczęściej wspierała biednych, gdyż sama wiedziała, co to znaczy cierpieć niedostatek. Nigdy jednak nie ujawniła swej twarzy. Zawsze, gdy się pojawiała, przybierała zwierzęce formy, najczęściej kaczek, gdyż wcześniej hodowała te ptaki. Często zachodziła na wiejskie podwórka i jeżeli dowiedziała się, że komuś bieda daje się we znaki, zostawiała mu trochę pieniędzy.

Z czasem ludziom zaczęło się wieść znacznie lepiej. Przybywało zbiorów w spichlerzach, budowali nowe domy, konstruowali nowe narzędzia, ułatwiające im pracę. Coraz rzadziej musiała więc być niezbędna pomoc Kaczawki. Cieszyło ją to bardzo, że ludziom żyje się dostatniej. Ludzie zaś w nawale zajęć i nieustannych zabiegach o codzienny byt zaczęli o niej pamiętać. Lecz aby wspomnienie o niej zupełnie nie zatęchło, postanowili góry, wśród których mieszkała nazwać od jej imienia - **Kaczawskie**.

Opracowali:

Kamil Balanda
Marcin Delestowicz
Jolanta Mathias

Uczniowie Zespołu Szkół w Jeżowie
Sudeckim:

Kamil Balanda,
Jakub Danielski,
Marcin Delestowicz,
Natalia Kędroń,
Jolanta Mathias,
reprezentowali Naszą Gminę w konkursie krajoznawczym „Poznajemy ojcowiznę”. Wykonali albumy, w których przedstawili historie, zabytki i walory krajobrazowe wszystkich miejscowości gminy. Prace naszych uczniów zwyciężyły i zostały nagrodzone. Legendy z tych albumów dotyczące Jeżowa zostały przedstawione w naszym biuletynie.

Redakcja

Wakacje w Naszej Gminie

Jeżów Sudecki

Półkolonie zorganizowane zostały przy Zespole Szkół w Jeżowie Sudeckim, finansowane były z funduszu przeciwdziałania alkoholizmowi w gminie. Trwały od 26.06. do 21.07.2000 roku. Zajęcia odbywały się w godzinach od 9⁰⁰ do 13⁰⁰, uczestniczyło w nich 37 dzieci. Zajęcia prowadzone były przez nauczycieli Krystynę Drahan i Zbigniewa Sos oraz pracownika obsługi Teresę Budnicką.

Celem półkolonii było przeprowadzenie zorganizowanych zajęć opiekuńczo - wychowawczych. Wynikało to z tego, że dzieci objęte opieką pochodziły z rodzin borykających się z różnymi problemami społecznymi, a także były to dzieci, które na okres wakacji pozostały w domu.

W czasie trwania zajęć dzieci otrzymywały drugie śniadanie. Uczestniczyły w codziennych grach, zabawach ruchowych w sali gimnastycznej i na świeżym powietrzu (spacery, wycieczki).

Prowadzone były także zajęcia z elementami socjoterapii, muzykoterapii oraz arteterapii.

Odbyły się dwie wycieczki autokarowe :

Do wytwórni jogurtów "Fromako" w Komarnie, w Góry Sokole- piesza wycieczka do schroniska PTTK "Szwajcarka". Dzieci zwiedziły ruiny zamku Bolczów. Były także w ostoi zwierząt na terenie Janowic Wielkich.

- Wycieczka do Ściegien - dzieci zwiedziły i bawiły się w miasteczku „Western City”.

Odbyła się również piesza wycieczka do leśniczówki w Płoszczynie. Zabawy na leśnej polanie zakończyły się pieczeniem kiełbasek.

Ciekawym zajęciem okazało się zorganizowanie Dnia Latawca. Dzieci miały możliwość poznania sposobu zrobienia latawca oraz wypróbowania jego lotu.

Najwięcej wrażeń i radości dostarczyły zajęcia na krytym basenie w Szkole Podstawowej Nr 11 w Jeleniej Górze, gdzie pod czujnym okiem wychowawców i ratowników dzieci uczyły się pływać.

Ogromna rywalizacja w czasie Dnia Sportu spowodowana była wspianymi nagrodami, jakie dzieci mogły zdobyć. Dzieci oprócz nagród otrzymywały medale sportowe. Półkolonie zakończyły się ogniskiem, na którym pieczono kiełbaski, każdy wytrwały uczestnik półkolonii otrzymał nagrodę.

Półkolonia była dla większości dzieci jedyną formą wypoczynku letniego oraz zapewnieniem posiłku.

Po czterotygodniowej pracy jako współorganizatorzy i wychowawcy uważamy, że taka forma wypoczynku, a zarazem opieki nad dziećmi w Jeżowie Sudeckim, jest bardzo potrzebna, świadczyła o tym wysoka frekwencja dzieci, bardzo pozytywne opinie rodziców oraz lokalnego środowiska.

Krystyna Drahan
Zbigniew Sos

W imieniu rodziców i nauczycieli dziękujemy za pomoc w zorganizowaniu półkolonii:

Radzie Gminy, Wójtowi Gminy, Alicji Karmelicie, Anieli Borzęckiej.

Dziękujemy sponsorom za ofiarowaną pomoc: **Henrykowi Słowińskiemu, Teresie Juszczyk, Helenie Kazimierczak, Janinie i Ryszardowi Łobaczom, Pawłowi Sondej - Leśniczemu z Płoszczyny.**

„Półkolonie zorganizowane przez szkołę są wspaniałą formą spędzania wolnego czasu dla dzieci.

Zapewnienie opieki przez 5 godzin dziennie to jest bardzo dużo dla rodziców.

Jest to jakaś forma rozrywki dla dzieci, szczególnie tych, które nigdzie nie wyjeżdżają. Myślę, że takie półkolonie powinny być powtarzane. Wielkie ukłony w stronę pani Krystyny Drahan i pana Zbigniewa Sosa”.

J. Gałuszka

„Półkolonia jest fajna. Chciałbym więcej chodzić na basen i na gry komputerowe. Szkoda, że jest taka brzydka pogoda”.

M. Kowalczyk

Siedlęcín

W okresie od 26.06.2000 do 21.07.2000 r. Głównym celem półkolonii było zorganizowanie zajęć dla dzieci z rodzin zagrożonych patologią społeczną i dzieci z

rodzin mających problemy finansowe. W półkolonii brali również udział inni chętni uczniowie z naszej szkoły (ok. 11 uczniów) Ośrodek Pomocy Społecznej przy Urzędzie Gminy w Jeżowie Sudeckim sfinansował pobyt na półkolonii 20 dzieciom. Naczelne funkcje realizowane w czasie zajęć na półkolonii to:

- odpoczynek
- rozrywka oraz
- rozwój indywidualny dziecka

Czas wolny i wypoczynek na półkolonii przyniósł dzieciom atrakcję, przygodę, zabawę, radość oraz emocje.

W czasie trwania zajęć na półkolonii duży nacisk położony został na rozwój indywidualny dziecka, a w szczególności rozwój zainteresowań i uzdolnień.

Oprócz zadań opiekuńczo – wychowawczych realizowane były również zajęcia z elementami:

- socjoterapii
- muzykoterapii
- arteterapii
- gimnastyki korekcyjno – kompensacyjnej.

Zajęcia te pozwoliły na odreagowanie wszelkich stresów i napięć oraz wyzwoliły dodatkowe emocje w dzieciach oraz pobudziły do działania. Znaczącą rolę w czasie trwania półkolonii miały zajęcia ruchowe, które stanowią przecież podstawową formę aktywności wszystkich dzieci. Koloniści mieli możliwość brania czynnego udziału w różnych grach i zabawach ruchowych na wolnym powietrzu oraz w sali gimnastycznej. Dzieci brały udział w konkursach, turniejach i quizach. Odbył się:

- konkurs plastyczny do muzyki,
- konkurs plastyczny „Olimpiada Sydney 2000”,
- konkurs piosenki „Siedlęcina 2000”,
- turniej warcabowy,
- turniej w ringo,
- turniej w chinczyka,
- quiz zoologiczny.

Zorganizowane były wycieczki piesze w okolice Siedlęcina (Perła Zachodu, Wrzeszczyn) oraz dwie wycieczki autokarowe (Kotlina Jeleniogórska: Karpacz – Muzeum Zabawek, Muzeum Sportu, Skocznia narciarska, Muzeum Przyrodnicze – Cieplice oraz Rudawski Park Krajobrazowy – Ostoja Zwierząt).

Ważne jest również to, iż dzieci mogły codziennie korzystać z drugiego śniadania oraz słodkiego poczęstunku, co z pewnością było ważne dla rodziców. Odbyły się również dwa ogniska połączone z pieczeniem kiełbasek. Podsumowując należy stwierdzić, iż wszystkie zamierzone cele zostały zrealizowane. Dzieci na półkolonii czuły się wspaniale. Różnorodność zajęć dała im możliwość miłego i aktywnego spędzenia wolnego czasu. W licznych wypowiedziach rodzice poparli taką formę spędzania wolnego czasu i wyrazili nadzieję, iż w następnych latach będą miały miejsce podobne akcje. W trakcie trwania półkolonii została wykonana kronika.

Krystyna Sos

TEATR W SZKOLE

Od ponad dwóch lat przy Szkole Podstawowej w Czernicy prężnie działa Kółko Teatralne, którym sprawnie kieruje pani Anetta Rosołowska. Aktorami kółka są przede wszystkim uczniowie starszych klas (IV – VI) z tej szkoły. Spotkania i próby odbywają się raz w tygodniu i trwają dwie godziny. Warto zaznaczyć, że na próby chętnie przyjeżdżają uczniowie mieszkający nie tylko w Czernicy, ale także w Janówku i Chrośnicy. W roku szkolnym 1999/2000 uczniowie zaprezentowali program artystyczny związany z obchodami Dnia Komisji Edukacji Narodowej, a na kilka dni przed świętami Bożego Narodzenia odegrano „Pastorałkę” wg. Lucjana Rydla. Scenografia i kostiumy stylizowane były

na ludowo, taka stylizacja najsilniej związana jest z polską tradycją świąt Bożego Narodzenia. W ten sposób stworzono szczególny nastrój, aby uroczystość była niepowtarzalnym przeżyciem. W kwietniu aktorzy zaprezentowali inscenizację zatytułowaną „Człowiek i Książka”. Miała ona na celu przybliżenie uczniom historii książki oraz zachęcenie do częstego sięgania po książki i ... oczywiście czytania ich. Nie sposób pominąć bardzo ważnego faktu, a mianowicie uczniowie sami i z własnej inicjatywy przygotowują kostiumy, dekoracje i rekwizyty niezbędne do poszczególnych inscenizacji. Pracy jest dużo, ale brawa, które towarzyszą każdemu przedstawieniu, wynagradzają aktorom ich trud i dają ogromną satysfakcję.

Anetta Rosołowska

Rzeka Lipka pod lupą

W szkole podstawowej w Czernicy uczniowie realizowali jeden z trzech pakietów projektu „Twoja rzeka”, zaproponowanych przez zarząd Parków Krajobrazowych w Jeleniej Górze. Akcja ta obejmuje swym zasięgiem rzeki i potoki leżące w obrębie parków krajobrazowych. Uczniowie w trakcie wykonywania poszczególnych zadań mogli lepiej i z większą uwagą przyjrzeć się brzegom rzeki, określić zwierzęta i rośliny tam żyjące, ale również zwrócić uwagę na stan zanieczyszczenia brzegu. Uczniowie już dzisiaj uczą się stosowania zdobytej wiedzy w praktyce, jak również planowania i organizacji pracy. Dla wielu ludzi zbiorniki wodne i rzeki są miejscem spędzania wolnego czasu. Pływanie, kąpiel w rzece, wędkowanie czy spacerowanie wzdłuż brzegu rzeki to bardzo popularne hobby. Z tego powodu wszyscy powinniśmy zadbać o te miejsca, nie niszczyć ich poprzez intensywną eksploatację bądź zaśmiecanie. Już od trzech lat prowadzimy współpracę z Zarządem Parków Krajobrazowych, bierzemy udział w licznych konkursach i zawsze otrzymujemy ciekawe nagrody o charakterze dydaktycznym, uczniowie bardzo lubią tego typu zajęcia.

Zachęcamy wszystkie szkoły leżące w obrębie parków krajobrazowych do współpracy z zarządem.

Maryla Kruze



Komisariat Policji

Jeżów Sudecki



Teren działania

Jeżów Sudecki Siedlęcin
Dziwiszów Płoszczyna
Chrośnica Wrzeszczyn
Czernica Janówek

ADRES

ul. Dąbja nr 83
38-521 Jeżów Sudecki
pow. Jelenia Góra
voj. Dolnośląska

tel. miejski (0-75) 7122159
(0-75) 7520-286
tel. służbowy/fax (0-75) 71286

DYŻURY

08/00 - 10/00
16/00 - 18/00

☎ Policyjny telefon zaufania 0 - 800 466 0117

W sprawach bardzo pilnych
kontakt z DYŻ KMP Jelenia Góra
tel. (0-75) 7520-240 lub tel. alarm
- 9 9 7 -

Witam wszystkich moich czytelników ponownie. Nadchodzi jesień czas przygotowań do zimy, czas wzmożonych zakupów Na to tylko czekają

KIESZONKOWCY

Wykonują szybki ruch po szybkie pieniądze. Złodzieje kieszonkowi lubią tłum. Na lotniskach, imprezach masowych czy w domach towarowych mają idealne warunki do tego, by szybkim ruchem dostać się do pieniędzy bądź wartościowych rzeczy. Nic zatem dziwnego, że większość kradzieży kieszonkowych ma miejsce w dużych miastach, lecz nie znaczy to, że nie ma złodziei we wsiach czy mniejszych miejscowościach. W pierwszej kolejności ofiarami padają ludzie starsi lub niepełnosprawni. Kradzież kieszonkowa jest obecnie często zorganizowana w formie szajki. Sprawcy pojawiają się z reguły jako zespół i są po prawdziwym przeszkoleniu w „szkołach kieszonkowców”. Zwyczajowy przebieg czynu: jeden odwraca uwagę, drugi „ciągnie”, trzeci sprawca przejmując zdobycz. Ulubionymi trikami jest świadome potrącenie ofiar, pobrudzenie ubrania ketchupem lub lodami i rzekoma pomoc przy czyszczeniu. Jednak mimo niewiarygodnie szybkich i zwinnych

palców opryszków są skuteczne możliwości obronienia się przed złodziejami kieszonkowymi. Przestrzegajcie, zatem państwo wskazówek Policji:

*Trzymajcie Państwo pieniądze, czeki, karty kredytowe czy dokumenty możliwie jedynie w kieszeniach wewnętrznych ubrania.

*Używajcie Państwo woreczków na pierśiach lub saszetek na pasku. Są to bezpieczne schowki, bo kieszonkowcy nie będą mogli tam bezpośrednio i niepostrzeżenie sięgnąć.

*Uważajcie Państwo na to, by Wasza torebka była zawsze zamknięta i ściskajcie ją pod pachą szczególnie w tłoku.

*Nie wkładajcie Państwo nigdy torebki czy portmonetki do wózka na zakupy

*Bierzcie Państwo ze sobą zasadniczo tyle pieniędzy lub czeków, ile będą Państwo tego dnia przypuszczalnie potrzebować.

*Bądźcie Państwo szczególnie uważni, gdy znajdujecie się w dużych skupiskach ludzi, np. na lotniskach, dworcach, w domach towarowych czy też podczas imprez sportowych i muzycznych.

*Bądźcie Państwo nieufni, gdy ktoś Państwa potrąci lub rzekomo pobrudzi Państwa ubranie np. lodami czy ketchupem.

*Stosujcie się Państwo do tych wskazówek również w trakcie swego urlopu zagranicznego, ponieważ z kieszonkowcami muszą się Państwo liczyć zawsze i wszędzie.

P O L I C J A R A D Z I

W kraju i zagranicą muszą się Państwo strzec nie tylko złodziei kieszonkowych, ale i rabusi ulicznych. Unikajcie Państwo dlatego ciemnych miejsc i dróg, rozważcie lepiej okreśną drogę, wiodącą oświetlonymi ulicami. Noście Państwo swe torebki zawsze na pasku po stronie oddalonej od ulicy i trzymajcie blisko przy sobie. Idźcie Państwo chodnikiem możliwie nie od strony ulicy, a od budynków. Wielu rabusi próbuje bowiem wyrwać torebkę, przejeżdżając obok przechodnia.

W minionym dziesięcioleciu przestępczość nieustannie wzrastała. Obecnie Policja notuje na obszarze całego kraju około 4 tys. kradzieży kieszonkowych rocznie.

MY- Państwa Policja, jesteśmy w dzień i w nocy dla Państwa bezpieczeństwa w akcji, lecz nie możemy być wszechobecni. Dlatego potrzebujemy w zapobieganiu przestępczości wsparcia społecznego, a zatem Państwa pomocy. Przed większością czynów karalnych mogą Państwo sami skutecznie chronić siebie i swoje mienie.

W tym celu zestawiliśmy dla Państwa cały szereg praktycznych wskazówek. Informujemy Państwa przykładowo o właściwym postępowaniu, by ustrzec się przed kradzieżami kieszonkowymi. Kilka ważnych rad znajdują Państwo już w tym tekście. Dalsze wskazówki, co do zapobiegania przestępczości otrzymają Państwo w jednostce Policji. Wykorzystajcie Państwo te możliwości dla Państwa bezpieczeństwa.

Wasz dzielnicowy

Alkohol i Problemy z nim związane

W poprzednim odcinku zajmowaliśmy się „Poradami dla członków rodziny alkoholika”. Zgodnie z obietnicą czas na „Porady w sprawie dzieci”.

Dzieci żyjące w rodzinie z problemem alkoholowym cierpią nie mniej niż dorośli. Jest im trudniej zrozumieć dramat rodziny związanej z alkoholizmem rodziców bądź opiekunów. Tworzą się w nich pewne stereotypy psychologiczne. Jest to przyjęta przez nie postawa obronna, która rzutuje na całe ich dalsze dorosłe życie. Można im trochę pomóc stosując się do poniższych zasad:

Porady w sprawie dzieci

1. Mów dzieciom, co się dzieje. Nie ukrywaj niczego, ponieważ to pogarsza sprawę.
2. Naucz dzieci, że o wszystko można pytać. Odpowiadaj na te pytania, które zadają, a nie na te, na które Ty sama chcesz im odpowiadać.
3. Mimo napięć i stresów okazuj dzieciom cierpliwość i zrozumienie. One także cierpią i nie rozumieją dlaczego.
4. Niech picie Twego męża (żony) nie przesłania Ci problemów dzieci. One też, czasem dramatycznie, potrzebują Twojej uwagi i wsparcia.
5. Nie okazuj, jak bardzo jesteś przestraszona i zagubiona, by nie wzmagać ich lęku. Poszukaj oparcia dla siebie, by móc dać je dzieciom.
6. Nie zmuszaj dzieci do konfrontowania się z alkoholikiem, gdy sama nie chcesz tego robić. Nie obarczaj ich odpowiedzialnością za przebieg wydarzeń w Waszym domu.
7. Nie wzmacniaj w dzieciach poczucia winy za picie alkoholika. Mów im jasno: „To nie z Twojego powodu”.
8. Nie posługuj się dziećmi w Twoich relacjach z alkoholikiem. Nie każ im sprawdzać „Czy mu się nic nie stało”. Sprawdź sama, jeśli jesteś ciekawa.
9. Nie używaj dzieci jako argumentu. Nie mów: „Jeśli nie możesz przestać pić dla mnie, zrób to dla dzieci”. Pozostaw je w spokoju.
10. Nie mieszaj miłości z chorobą. Nie mów dzieciom, że alkoholik przestałby pić, gdyby je kochał. Powiedz im,

że są to dwie różne sprawy.

11. Nie musisz wszystkiego widzieć, słyszeć i kontrolować. Nie udawaj Pana Boga, bądź mamusią.
12. Nie tłumacz się przesadnie, gdy masz po prostu rację.

Opracowanie na podstawie materiałów:
Instytutu Psychologii Zdrowia i Trzeźwości.

Dla zainteresowanych zagadnieniami jak
wyżej zaproszenie do Ośrodka Zdrowia w
Jeżowie Sudeckim w każdy czwartek w godz.
16.00 – 18.00.

Andrzej Hamziuk

.....

Za dziesięć lat a może za piętnaście.
Wspomnienia sołtysa.

W 1945 roku, kiedy my – polscy przesiedleńcy przyjechaliśmy na Ziemię Odzyskaną, wydawało się nam, że Jeżów to dobrze zagospodarowana wieś, nie naruszona przez wir wojny. Wydawało się, że tu nie trzeba już nic poprawiać ani inwestować. Większość budynków była w dobrym stanie. Prze wieś prowadziła droga asfaltowa, a przy niej znajdowały się sklepy, restauracje i szkoła. Wielu ludzi miało pracę na miejscu: w Zakładach Szybowcowych, w Szkole Szybowcowej, w Szkole Podstawowej, w handlu, w kilku zakładach usługowych. Ci, którzy nie znaleźli pracy w Jeżowie, zbierali się na stacji kolejowej, by jechać pociągiem do pobliskiej Jeleniej Góry. Wielu dojeżdżało rowerami, a jeszcze inni zaufali własnym nogom. W powojennych czasach trudno było znaleźć człowieka uskarżającego się na codzienny, trzykilometrowy marsz do pracy. Była to normalka. Dzisiaj na stacji kolejowej pusto, być może niedługo pociąg przestanie w ogóle kursować. Za to ruch kołowy urósł do rozmiarów gigantycznych. Z ciekawości kiedyś policzyłem – 221 pojazdów na godzinę (godz. 14⁰⁰ - 15⁰⁰ dnia powszedniego), w tym 203

samochody, 17 rowerów i 1 ciągnik. A ile samochodów przejedzie przez Jeżów w ciągu doby? Tego dokładnie nie wiemy, komu się chce liczyć. Prawdopodobnie około 1900 każdego dnia, a droga ciągle ta sama. Wąska, kręta, bez chodników, za to pełna dziur. Szkoda, wielka szkoda, że Jeżów przez 40 lat dreptał w miejscu. Brakowało jakichkolwiek inwestycji. Często nawet brakowało środków i chęci na konserwację tego, co już było. Najlepszym przykładem może być hala sportowa, na którą zabrakło rolki papy. Tak, była taka w Jeżowie, o czym pewnie młodzi nie wiedzą. Brakło papy, a w następnym roku mówiono już o konieczności remontu dachu. Trzy lata później hala rozpadła się całkowicie. Dziś nawet nie ma śladu. Dopiero w latach osiemdziesiątych bardzo nieśmiało ruszyło indywidualne budownictwo mieszkaniowe. Nieco później zabrano się za przestarzałą infrastrukturę. Przebudowano linie energetyczne, oświetlenie uliczne, poprawiono sieć gazową, przebudowano dwa mosty. W przebudowie są mury oporowe Szumiącej. Zbudowano nowy kościół, powiększono cmentarz. Wyremontowano budynki szkolne. Drobnymi krokami posuwamy się naprzód. Dobrze, że weszła w życie ustawa o samorządach. Sami wybieramy radnych możemy ich kontrolować i rozliczać, a przede wszystkim wymagać. Głównie to wpłynęło na fakt, że Jeżów od kilku lat się rozwija, nadrabiając zaległości. Widać to gołym okiem. Buduje się wciąż nowe, okazałe domy jednorodzinne, wyglądem swym świadczące o zamożności mieszkańców. Powstają nowe zakłady, liczące się w naszej wsi, dające dochody gminie w postaci podatków, a mieszkańcom miejsca pracy. Nowe zakłady pracy to: Fabryka Mebli, PURIS, Ratex, Zabet, Budoprojekt, Jarex Trans, przedsiębiorstwa budowlane. Rozwija się handel. Powstał supermarket „Fragaria”, skład opału i złomu, skład pasz i punkt skupu skór oraz kilka sklepów. Rozwijają się usługi. W najbliższych latach

powstanie apteka. To premia, którą sołectwo otrzymuje za dobre położenie, umożliwiające zarówno rozwój wsi, jak i w miarę atrakcyjne zatrudnienie w pobliskiej Jeleniej Górze. Władze naszej gminy stoją przed bardzo trudnym zadaniem. Z jednej strony Jeżów przeżywa wielki boom budowlany, z drugiej strony wymaga się konieczności budowy kanalizacji i nowych dróg. Im wcześniej to nastąpi tym lepiej dla naszej wsi. Początek rozwoju Jeżowa już się dokonał i dalszej rozbudowy nie zatrzymamy. Jeśli nie spadnie tempo budowlane, to za dziesięć lat Jeżów będzie liczył 3000 mieszkańców a może i więcej. Powstaną piękne i czyste domy z zadbanymi ogrodami (już je widać), przyzwoite ulice z dobrą nawierzchnią i chodnikami. Na pewno musi powstać kanalizacja. Samo to się jednak nie zrobi. Zdajemy sobie sprawę, że jest to ogromnie kosztowna inwestycja, kilkakrotnie droższa od wodociągu i trudno będzie ją finansować z budżetu gminy. Jednak nikt nam tego w prezencie nie da. Ten wysiłek trzeba podjąć.

Sołtys wsi Jeżów Sudecki
Szymon Danielski

Redakcja „Biuletynu Samorządowego G M I N A” składa serdeczne podziękowania pani

***Józefie Kędziorek**
za pomoc przy wydaniu 25 numeru naszego biuletynu.*

Wydawca :
RADA GMINY W JEŻOWIE SUDECKIM
Adres Redakcji:
ul. Długa nr 63
58-521 Jeżów Sudecki
telefon fax. 0-75 71-32-254 wew.132
71-32-255
71-32-257
Redakcja zastrzega sobie prawo do wykonywania skrótów oraz nie zwraca materiałów wykorzystywanych przy redagowaniu gazetki.
Nakład 500 egz. Druk Urząd Gminy Jeżów Sudecki